

Paweł Strawiński
Uniwersytet Warszawski
Wydział Nauk Ekonomicznych

Struktura i finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce 1990-2006

Słowa kluczowe: szkolnictwo wyższe, finansowanie, transformacja gospodarcza.

Artykuł prezentuje zmiany instytucjonalne oraz zmiany struktury finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce. W rezultacie wprowadzonych zmian prawnych ponad 20% dochodów publiczne szkoły wyższe czerpią z komercyjnej działalności dydaktycznej. Resztę środków zapewniają im badania naukowe i dotacja budżetowa. Szczególna uwaga została zwrócona na gwałtowny wzrost popytu na usługi szkolnictwa wyższego i rozwój sektora prywatnego w tym segmencie usług. Przeprowadzono próbę wyjaśnienia obu zjawisk. Pokazano, że motorem rozwoju prywatnych uczelni był wzrost popytu związany z wyżem demograficznym. Uczelnie prywatne nie stanowią konkurencji wobec uczelni państwowych pod względem możliwości badawczych i zakresu prowadzonych badań, konkurencja jest ograniczona do dydaktyki.

The article analyses institutional and financial changes in Polish higher education system. As a consequence of changes in legal environment over 20% of public universities incomes are from fee-paying teaching. The other sources are from scientific researches and budget subsidy. The particular interest is attached to rising demand for higher education services and emergence of private sector. It is shown that the growing demand that exist due to demographical reasons caused a rapid increase in demand. However, private universities are not competitors for public one's in a field of research, the challenge is limited to teaching.

Jak wynika z raportu Banku Światowego szkolnictwo wyższe ma zasadnicze znaczenie dla kreowania potencjału intelektualnego w społeczeństwie, od którego zależą powiększanie zasobu wiedzy i jej stosowanie, oraz dla promowania edukacji dorosłych, niezbędnej do uaktualniania wiedzy i umiejętności poszczególnych osób [Bank Światowy 2002]. W ostatnich latach w Polsce przypisuje się mu coraz większą rolę w utrzymywaniu szybkiego tempa rozwoju gospodarczego. Inwestycje w kapitał ludzki są najprostszym i zarazem najtańszym sposobem na zwiększenie dobrobytu społecznego i poziomu zamożności społeczeństwa. Jednocześnie przyczyniają się do ekspansji technologicznej i gospodarczej. Obecnie, w dobie postrzegania świata w kategorii globalnej wioski, łączenia się rynków i ekspansji gospodarki opartej na wiedzy, inwestycje w kapitał ludzki stały się niezbędną koniecznością. Zaspokojenie zwiększonego popytu na edukację na poziomie wyższym wymaga spojrzenia na sposoby jego finansowania. Zgodnie z artykułem 70 konstytucji szkolnictwo wyższe powinno być wolne od odpłat. Z drugiej jednak strony obserwowana jest gwałtowna ekspansja uczelni prywatnych, w których nauka jest odpłatna. Opinia publiczna zwraca coraz większą uwagę na funkcjonowanie systemu usług szkolnictwa wyższego, ich jakość oraz sposoby finansowania. Z kolei celem instytucji rządowych powinno być kształtowanie systemu szkolnictwa w sposób zapewniający jego stałe dostosowywanie do bieżących potrzeb społeczno-gospodarczych [Bank Światowy 2004].

Przeprowadzone w 2004 roku badanie Głównego Urzędu Statystycznego „Ścieżki Edukacyjne Polaków”, którego celem było zgromadzenie informacji przede wszystkim o czynnikach determinujących i warunkujących wybór ścieżek oraz przebieg karier edukacyjnych pokazało, iż wykształcenie jest obecnie postrzegane przez młode osoby jako inwestycja [D.Kilińska, S.Radkowski 2005]. Ludzie decydujący się zainwestować własne zasoby pieniężne w podniesienie poziomu umiejętności i wiedzy oczekują, że zapewni im ona w przyszłości wynagrodzenie na satysfakcjonującym poziomie, lepsze perspektywy rozwoju zawodowego, przyniesie im wyższy prestiż społeczny, oraz przede wszystkim, zmniejszy ryzyko bezrobocia.

Celem artykułu jest zdiagnozowanie zmian jakie nastąpiły w szkolnictwie wyższym w ostatnich latach. W pierwszej części pracy zostaną przedstawione zmiany uregulowań prawnych i rozwiązań instytucjonalnych dotyczących funkcjonowania szkół wyższych i ich finansowania. Druga część zostanie poświęcona rozwojowi sektora niepublicznych szkół wyższych i determinantom wzrostu popytu na szkolnictwo wyższe. Zostanie podjęta próba

wyjaśnienia dlaczego coraz większa liczba młodych osób w Polsce decyduje się na podjęcie studiów. W trzeciej, podsumowującej części, zostaną przedstawione wnioski z przeprowadzonej analizy, oraz próba powiązania zmian w szkolnictwie wyższym ze zmianami w innych obszarach gospodarki.

Przekształcenia instytucjonalne i prawne w sektorze edukacji zostały zapoczątkowane uchwaleniem ustawy o szkolnictwie wyższym (12 września 1990) oraz ustawy o stopniach i tytule naukowym (12 września 1990). Ustawodawca wprowadzając nowe uregulowania zapewnił wszystkim instytucjom szkolnictwa wyższego wysoki stopień autonomii. Ona jest realizowana poprzez zapewnienie niezależności naukowej w prowadzeniu badań, niezależności organizacyjnej i finansowej dotyczącej struktury uczelni i form działalności dydaktycznej. Dokonano zróżnicowania trybów studiów pod względem ich finansowania, wyodrębniając studia dzienne, oraz inne typy studiów. Pierwszy typ jest nieodpłatny dla uczestnika, pełne koszty nauki oraz koszty pomocy dla biedniejszych studentów pokrywa budżet państwa. Za pozostałe, które traktowane są jako dodatkowe usługi szkolnictwa wyższego, uczelnie mogą pobierać opłaty.

Kolejną zmianę systemową, o istotnym znaczeniu dla mniejszych ośrodków, wprowadziła ustawa o wyższych szkołach zawodowych (27 września 1997). Jej celem było utworzenie sieci szkół wyższych o charakterze regionalnym kształcących specjalistów przede wszystkim w dziedzinach, w których jest zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy.

Ostatnie zmiany przyniosła ustawa z 2005 roku. Ustawodawca nałożył na uczelnie wyższe obowiązek harmonizacji programów studiów zgodnie z deklaracją bolońską. Wszystkie szkoły zostały zobowiązane do podziału studiów na etap licencjacki i magisterski. Nadrzędnym celem zmiany jest ujednolicenie wartości uczelnianych dyplomów na obszarze państw wspólnoty europejskiej.

W rezultacie transformacji ustrojowej szkolnictwo wyższe w Polsce doświadczyło radykalnych przekształceń i zmian. Przeprowadzone w roku 1990 zmiany dotyczyły zarówno struktury organizacyjnej, zakresu działalności, sposobów jego finansowania, jak również zawartości programów nauczania. Przede wszystkim została zwiększona autonomia uczelni wyższych, oraz usamodzielniono jednostki organizacyjne uczelni. Równocześnie zagwarantowano swobodę prowadzenia badań naukowych. Istotnym elementem systemu,

było wprowadzenie zasady konkurencyjności uczelni w zakresie przyznawania środków budżetowych przeznaczonych na prowadzenie badań naukowych, a także konkurencyjność wśród pracowników nauki poprzez stosowanie zasady procedur konkursowych. Do kompetencji szkół wyższych przekazano decyzje w sprawie oferowanych kierunków i trybów nauczania.

Po drugie, w rezultacie przemian gospodarczych, zwiększył się popyt zgłaszany przez pracodawców na wysokie kwalifikacje. W efekcie wzrosła liczba kandydatów na studia i studentów. Uczelnie publiczne, a w głównej mierze dynamicznie rozwijający się szkoły w sektorze niepublicznym, umiejętnie wykorzystały tą tendencję. Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 roku zezwoliła również na wprowadzenie odpłatności za świadczenie niektórych usług edukacyjnych. Dokonano komercjalizacji działalności wyższych uczelni przez wprowadzenie studiów w trybie niestacjonarnym. Tym zmianom towarzyszyło stopniowe dostosowywanie treści programów nauczania do potrzeb rynku. Uczelnie państwowe rozwinęły system odpłatnych studiów wieczorowych i zaocznych, oraz studiów podyplomowych. Obowiązujące prawo wymaga, aby liczba studentów uczestnicząca w odpłatnych formach kształcenia w szkołach państwowych nie przekraczała 50% ogółu studentów. Jednakże, zapis ten obowiązuje na poziomie uczelni. Ponadto, nie dotyczy dodatkowych usług edukacyjnych, takich jak studia podyplomowe czy studia w językach obcych. Komercjalizacja i zwiększona konkurencja wymusiła również na uczelniach zmianę struktury kształcenia i zorientowanie jej w kierunku zaspokajania oczekiwań kandydatów. Skutkuje to sytuacją w której na popularnych kierunkach, takich jak prawo, zarządzanie czy ekonomia jest znacznie więcej studentów płacących czesne niż studiujących za darmo. Rezultatem przemian zorientowanych na rynek i rosnącego popytu na wysokie kwalifikacje był ponad pięciokrotny wzrost liczby studentów w przeciągu 15 lat.

Po trzecie, nastąpiła znaczna redukcja finansowania szkolnictwa wyższego z budżetu państwa, co w połączeniu z dużym przyrostem liczby studentów spowodowało drastyczne obniżenie państwowej dotacji przypadającej na jednego studenta. W rezultacie wyraźnemu wzrostowi liczby absolwentów studiów wyższych towarzyszy, niestety, znaczne obniżenie przeciętnego poziomu nauczania, spowodowane przede wszystkim oszczędnościami wymuszonymi przez państwo i niedostateczną kontrolą jakości kształcenia.

Środki publiczne przeznaczone na finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce czerpane są z dwóch źródeł. Większość z nich pochodzi z ministerstwa nadzorującego edukację i jest przeznaczona na działalność podstawową uczelni. Obejmuje ona działalność dydaktyczną i utrzymywanie infrastruktury uczelni, oraz pomoc materialną dla studentów i dotacje celowe przeznaczone na inwestycje. Mniejsza część pochodzi z ministerstwa nadzorującego działalność innowacyjną i naukową i przeznaczona jest na prowadzenie prac badawczych. Środki na badania naukowe przyznawane są w drodze konkursów na konkretne projekty. Przyjęty system finansowania powoduje, że uczelnie przyjmują różne strategie prowadzenia działalności oparte głównie na działalności dydaktycznej, bądź badaniach naukowych. Pierwszy tryb jest preferowany przez uczelnie prowadzące badania w dziedzinach wymagających niskich nakładów finansowych, w których rezultaty prac badawczych nie są w stanie przynieść dochodu finansowego (nauki humanistyczne). Drugi przez uczelnie zdominowane przez nauki techniczne i stosowane, czyli dziedziny w których odkrycia naukowe znajdują komercyjne zastosowania.

Dodatkowym źródłem finansowania są przychody własne uczelni pozyskiwane z prowadzenia działalności dydaktycznej i badawczej. Udział przychodów własnych z działalności dydaktycznej w całkowitych przychodach systematycznie wzrasta, wraz z rozwojem odpłatnych form kształcenia. Jednocześnie szkoły publiczne wystawione są na coraz większą konkurencję ze strony szkół prywatnych. W związku z tym nie mogą podnosić cen za swoje usługi. Rozszerzenie skali prowadzonej działalności też nie wydaje się możliwe, gdyż obecnie prawie połowa młodzieży decyduje się na podjęcie studiów. Z tego powodu, szkoły publiczne nie są w stanie zwiększyć przychodów z odpłatnych form kształcenia.

Finansowanie szkolnictwa wyższego dotowanego z budżetu państwa realizowane było w ubiegłym dziesięcioleciu na miarę możliwości budżetowych uwarunkowanych głównie przesłankami makroekonomicznymi dystrybucji finansów publicznych. Wzrost rozmiarów kształcenia był w głównej mierze finansowany z przychodów własnych uczelni, przy znacznym zróżnicowaniu skali tych przychodów w poszczególnych uczelniach.

Poziom finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce ze środków publicznych mimo wszystko jest nie niski. Udział nakładów na szkolnictwo wyższe w wydatkach budżetu państwa wahał się w przedziale 2-4%. W relacji do produktu krajowego brutto jest to poziom

zbliżony do innych krajów Unii Europejskiej, jeżeli uwzględniony zostanie parytet siły nabywczej.

Tabela 1. Nakłady na szkolnictwo wyższe w procentach PKB

rok	nakłady	rok	nakłady ¹
1989	0,71%	1998	0,77%
1990	1,11%	1999	0,82%
1991	0,82%	2000	0,78%
1992	0,88%	2001	0,89%
1993	0,82%	2002	0,88%
1994	0,73%	2003	0,87%
1995	0,71%	2004	1,00%
1996	0,78%	2005	1,00%
1997	0,80%	2006	0,99%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse.

Wydatki na szkolnictwo wyższe obecnie wynoszą około 1% PKB. Te kwoty zawierają jedynie wydatki na kształcenie, dotację dla Funduszu Pomocy Materialnej dla studentów i inwestycje. W statystykach nie są uwzględnione wydatki samorządów lokalnych, oraz wydatki prywatne. Wielkość tych dwóch ostatnich kategorii jest pomijalnie mała, nie przekraczając w sumie 1% przychodów uczelni. Środki budżetowe szkołom wyższym są przekazywane na realizację określonych zadań. Przede wszystkim na utrzymanie szkół i nauczanie (78 %), a także na pomoc finansowa dla studentów (16%), oraz inwestycję w infrastrukturę edukacyjną (6%). Poza środkami budżetowymi uczelnie zdobywają dodatkowe przychody z działalności dydaktycznej (studia niestacjonarne i podyplomowe), oraz prowadzenia badań naukowych. Podział środków w latach 1991-2000 między uczelnie był dokonywany za pomocą algorytmu opracowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Głównym jego komponentem jest corocznie modyfikowana specjalna formuła uwzględniająca liczbę studentów i doktorantów danej uczelni, oraz liczebność i strukturę kadry naukowej i dydaktycznej. Obecnie ministerstwo nadzorujące edukację dzieli środki finansowe proporcjonalnie do wydatków poniesionych w roku poprzednim. System podziału dotacji budżetowej nie uwzględnia nawet podstawowych miar jakości kadry naukowej, takich jak ilość, zakres oraz teoretyczne i praktyczne znaczenie prowadzonych badań naukowych.

¹ Wartości według metodologii obliczania PKB obowiązującej do 2006 roku. Kwota nakładów w stosunku do PKB za rok 2006 została przeliczona według starej metodologii.

Pomimo zbliżonego do innych krajów należących do OECD poziomu finansowania szkolnictwa wyższego w stosunku do PKB nakłady przypadające na studenta są najniższe spośród wszystkich krajów. Uwzględniając różnice w poziomie PKB wydatki na jednego studenta nie osiągają połowy średniego poziomu dla tych krajów (OECD 2006). Jednak, jak jest podkreślone w raporcie, jednym z ważniejszych powodów relatywnie niskiego poziomu wydatków na szkolnictwo wyższe w Polsce jest niski poziom płace nauczycieli akademickich. Jaki wpływ mają niskie nakłady na jakość kształcenia trudno jest jednoznacznie ocenić bez przeprowadzania dalszych badań.

Tabela 2. Struktura przychodów uczelni państwowych

Uczelnie państwowe	Działalność dydaktyczna	Działalność badawcza	Działalność gospodarcza	Działalność pozostała
1995	79,7%	17,1%	1,1%	1,7%
1996	80,2%	16,0%	0,7%	2,6%
1997	80,4%	14,7%	0,8%	3,3%
1998	78,9%	14,6%	1,2%	4,7%
1999	77,3%	14,7%	0,9%	6,5%
2000	79,7%	15,8%	0,8%	2,8%
2001	81,2%	14,4%	0,9%	2,7%
2002	81,3%	13,7%	0,8%	3,4%
2003	81,6%	13,1%	1,0%	3,5%
2004	82,4%	12,5%	0,9%	3,5%
2005	83,3%	11,4%	0,9%	3,8%
2006	81,5%	11,6%	0,9%	5,5%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse.

Od 1990 roku wzrost środków przekazywanych uczelniom wyższym nie nadążał za przyrostem liczby studentów. Doprowadziło to do sytuacji, w której w okresach znacznego przyrostu liczby studentów realne nakłady na szkolnictwo wyższe malały. Zmuszało to uczelnie do redukcji kosztów i rozwijania alternatywnych źródeł finansowania działalności. Taka polityka wymuszała restrukturyzację i likwidację nierentownych pól działalności. Z drugiej strony nakłady przypadające na studenta w szkolnictwie wyższym są w Polsce najniższe w grupie krajów OECD [Bank Światowy 2004].

Środki pochodzące spoza budżetu w naszym kraju osiągają tylko połowę wysokości środków przewidzianych w budżecie państwa. W krajach rozwiniętych gospodarczo są one przeciętnie dwukrotnie większe od nakładów budżetowych. Ta różnica jest główną przyczyną różnic w poziomie finansowania nauki. W Polsce szkoły wyższe niewiele ponad 10% środków

pozyskują z prowadzenia działalności badawczej. W krajach Europy Zachodniej uczelnie pozyskują z badań drugie tyle funduszy co z budżetu.

Głównym źródłem finansowania działalności państwowych szkół wyższych pozostaje dotacja przeznaczona na prowadzenie działalności dydaktycznej. Pewną, w niektórych szkołach dość znaczącą, rolę odgrywają również badania naukowe. Jednak nadal głównym źródłem finansowania badań naukowych pozostaje budżet państwa, zapewniający około 80% środków na prace o charakterze badawczo rozwojowym [Dutkowski 2001]. Innymi jednostkami finansującymi badania są przedsiębiorstwa finansujące ok. 10% prowadzonych badań. W dalszej kolejności wymienić można środki własne uczelni i granty zagraniczne. Ponadto, uczelnie prowadzą działalność gospodarczą polegającą w dużym stopniu na wynajmie pomieszczeń i dzierżawie terenów własnych, oraz czerpią zyski z innych wydarzeń, takich jak organizacja konferencji naukowych.

Najbardziej radykalną zmianę w zarządzaniu uczeniami spowodowało zezwolenie na tworzenie niepaństwowych szkół wyższych. Odpowiedzią na wzrost popytu na studia było utworzenie odpłatnych form kształcenia. Już w roku 1997 liczba szkół niepaństwowych przekroczyła liczbę szkół państwowych [GUS 1998]. Rezultatem długotrwałego a zarazem gwałtownego wzrostu popytu na usługi sektora edukacyjnego jest obecnie najbardziej w Europie rozwinięty system szkolnictwa niepaństwowego. W chwili obecnej, niepaństwowych szkół wyższych jest ponad dwukrotnie więcej niż szkół wyższych państwowych. Kształcą one ponad pół miliona studentów, co aktualnie stanowi 40% ogółu studentów.

Tabela 3. Liczba szkół niepaństwowych

rok akademicki	liczba szkół	rok akademicki	liczba szkół
1989/1990	-	1998/1999	158
1990/1991	-	1999/2000	174
1991/1992	10	2000/2001	195
1992/1993	18	2001/2002	221
1993/1994	36	2002/2003	252
1994/1995	56	2003/2004	274
1995/1996	80	2004/2005	301
1996/1997	114	2005/2006	315
1997/1998	146	2006/2007	318

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse.

Na początku procesu transformacji, w roku 1990, istniało 7 uczelni niepublicznych, głównie katolickich. Obecnie ich liczba wynosi ponad 300. W pierwszej fazie większość niepublicznych szkół wyższych ograniczała się do oferowania jedynie studiów na poziomie licencjackim. W chwili obecnej około 25% z nich oferuje studia magisterskie (dane 2003), a nieliczne (5 w 2003 roku) studia doktoranckie [OECD 2003 s. 24]. Niestety, struktura szkolnictwa prywatnego jest w większym stopniu niż szkolnictwa państwowego jest niedostosowana do potrzeb pracodawców i rynku, które w tym procesie po prostu ignorowano.

Cechą charakterystyczną odróżniającą szkołę państwową od prywatnej jest struktura przychodów z działalności dydaktycznej. (Tabl. 4). Szkoły państwowe w 1995 roku czerpały 83% środków z dotacji budżetowej, oraz 12% z opłat za prowadzone zajęcia dydaktyczne. Do roku 2003 ta proporcja zmieniała się na korzyść przychodów z odpłatnych usług edukacyjnych. W najlepszym dla szkół państwowych okresie stanowiły one prawie 25% przychodów uczelni. Obecnie, w efekcie zwiększenia kwoty dotacji budżetowej i mniejszego popytu na studia płatne w uczelniach państwowych udział opłat za studia wynosi 20%.

Tabela 4. Przychody z działalności dydaktycznej.

rok	państwowe		niepaństwowe	
	dotacje	opłaty za zajęcia	dotacje	opłaty za zajęcia
1995	83,11%	11,56%	0,64%	90,27%
1996	78,79%	12,06%	0,36%	94,78%
1997	76,41%	14,66%	0,18%	95,02%
1998	74,15%	16,59%	0,02%	97,61%
1999	71,95%	18,96%	0,02%	96,60%
2000	69,02%	21,75%	0,02%	98,55%
2001	68,69%	23,01%	0,10%	98,19%
2002	67,80%	24,34%	0,00%	97,96%
2003	68,30%	24,60%	0,00%	97,97%
2004	71,17%	21,79%	0,06%	97,03%
2005	73,53%	20,04%	0,19%	95,09%
2006	72,88%	19,85%	0,54%	95,02%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse.

Szkolnictwo wyższe niepaństwowe nie było do roku 2004 w zasadzie dofinansowywane z budżetu państwa. Wyjątek stanowiły uczelnie ustawowo dotowane z budżetu państwa. Dotyczył on Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Sposób ich finansowania był i nadal jest identyczny jak uczelni państwowych z

wyłączeniem inwestycji, których koszt pokrywa strona kościelna. Pozostałe uczelnie niepubliczne do roku 2004 mogły otrzymywać środki budżetowe wyłącznie na badania naukowe oraz finansowanie pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych. Od roku 2004 mogą starać się również o środki przeznaczone na rozwój kadry naukowo-dydaktycznej, o ile prowadzą studia przynajmniej na poziomie magisterskim, oraz posiadają przynajmniej 50% środków własnych na sfinansowanie przedstawionego programu.

W segmencie uczelni prywatnych opłaty za zajęcia dydaktyczne stanowią ponad 95% całkowitych przychodów. Pozostałe źródła, takie jak dotacje, prowadzenie badań naukowych czy działalności gospodarczej w niewielkim stopniu wpływają na kondycję finansową uczelni wyższych. Uczelnie prywatne, z nielicznymi wyjątkami, w zasadzie nie prowadzą działalności badawczej, albo prowadzi w bardzo ograniczonym zakresie. Chociaż w ostatnich latach daje się zaobserwować wzrost udziału przychodów z tego tytułu. Ponadto, warto jest zwrócić uwagę na fakt, iż studia płatne w uczelniach prywatnych tworzone są w dziedzinach popularnych, które nie wymagają wysokich nakładów finansowych, oraz inwestycji w infrastrukturę i sprzęt dydaktyczny.

Tabela 5. Struktura przychodów uczelni niepaństwowych

niepaństwowe	Działalność dydaktyczna	Działalność badawcza	Działalność gospodarcza	Działalność pozostała
1995	96,0%	0,6%	0,1%	3,2%
1996	94,0%	0,9%	0,6%	4,4%
1997	94,9%	0,0%	0,8%	4,3%
1998	95,5%	0,1%	0,7%	3,8%
1999	95,8%	0,1%	0,6%	3,5%
2000	96,1%	0,2%	0,4%	3,1%
2001	96,9%	0,1%	0,4%	2,5%
2002	96,9%	0,2%	0,4%	2,5%
2003	97,0%	0,3%	0,3%	2,5%
2004	95,5%	0,4%	0,7%	3,5%
2005	94,6%	0,7%	0,8%	4,0%
2006	93,1%	1,4%	0,7%	4,8%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse.

Większość prywatnych uczelni wyższych w Polsce nie jest godna tego miana. Głównym polem ich działalności jest nie są badania naukowe, a dydaktyka prowadzona na niskim poziomie. Dowodem na taki stan rzeczy jest wysokość dochodów z działalności badawczej. Ich wielkość i wpływ na kondycję finansową uczelni są pomijalnie małe. Jest to

spowodowane głównie przez brak własnej kadry naukowej. Uczelnie prywatne kształcą głównie na poziomie licencjackim zatrudniając pracowników uczelni państwowych.

Jeżeli spojrzymy na liczbie studentów według typu szkoły wyższej (Tabl. 6) to pierwszą charakterystyczną obserwacją jest stały przyrost liczby studentów uczelni niepaństwowych. Natomiast liczba studentów płatnych w uczelniach państwowych również nieprzerwanie rosła, ale przyrost ten został zahamowany

Tabela 6. Liczba studentów według typu studiów

rok akademicki	Ogółem	Państwowe stacjonarne	Państwowe niestacjonarne	Niepaństwowe
1990/1991	352 805	268 912	83 893	0
1991/1992	427 327	313 181	100 480	13 666
1992/1993	480 806	333 366	131 512	15 928
1993/1994	584 009	378 962	176 110	28 937
1994/1995	669 024	400 954	226 913	41 157
1995/1996	789 440	421 332	279 182	88 926
1996/1997	922 167	448 719	330 520	142 928
1997/1998	1 086 398	479 261	380 808	226 329
1998/1999	1 268 414	511 339	426 128	330 947
1999/2000	1 425 846	543 100	464 303	418 443
2000/2001	1 578 241	586 606	520 192	471 443
2001/2002	1 711 367	643 952	559 565	507 850
2002/2003	1 800 548	706 854	564 874	528 820
2003/2004	1 850 574	744 563	561 662	544 349
2004/2005	1 917 293	777 747	559 304	580 242
2005/2006	1 953 832	802 211	530 821	620 800
2006/2007	1 941 445	804 153	496 979	640 313

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse.

Rozpatrując kwestie rosnącego popytu na wyższe wykształcenie należy uwzględnić zachodzące zmiany na rynku pracy. Po pierwsze, w Polsce dokonują się przejście technologiczne. Rośnie popyt na wysokie kwalifikacje. Dużo szybciej rosną płace osób wykształconych o wysokich kwalifikacjach zawodowych (Newell, Socha 2007). Z jednej strony zjawisko rozwoju promującego wysokie kwalifikacje przyczynia się do wzrostu popytu na pracowników z ukończonymi studiami zgłaszanego przez pracodawców i wzrostu płac. Z drugiej strony młode osoby chętniej podejmują trud studiowania licząc na wyższe zarobki w przyszłości. W rzeczywistości ludzie o wysokich kwalifikacjach niezbędni są w działach gospodarki związanych z rozwojem technologii informacyjnych. Jednak pracodawcy widząc

na rynku coraz lepszych kandydatów do pracy podnoszą wobec nich wymagania. Ten efekt działa wzmacniająco na popyt na studia.

Analizując proces rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce nie należy zapominać o czynnikach demograficznych. Od początku okresu transformacji rosła liczba ludności w wieku 19-24 lata, a więc w potencjalnym wieku odbywania studiów wyższych. Maksimum przypadło na lata 2003-2004. Od tamtej pory liczba osób w wieku 19-24 będzie maleć i ta tendencja utrzyma się do lat 2020-2025. W tym okresie liczba potencjalnych studentów zmniejszy się dwukrotnie. Liczebność kohort studiujących w latach 2020-2025 będzie nieznacznie przewyższać obecną liczbę studentów!. Pierwszym sygnałem zmieniającej się tendencji jest zmniejszenie liczby studentów w roku akademickim 2006/2007 w porównaniu z rokiem poprzednim.

W przeciągu ostatnich piętnastu lat zaszły poważne zmiany w Polskim szkolnictwie wyższym. Za najważniejszą z nich należy uznać zezwolenie na tworzenie prywatnych uczelni wyższych. Rozwijający się sektor prywatny, oraz ograniczony poziom finansowania budżetowego wymusił na sektorze państwowym zmiany i reorientację działalności w kierunku rynku pracy. Sektor ten pomimo imponującego tempa rozwoju pod względem liczby jednostek i studentów, niestety nie prowadzi działalności badawczej w zakresie adekwatnym do jego liczebności. Powoduje to, że uczelnie państwowe, mimo wszystkich ograniczeń związanych z ich finansowaniem wciąż mają bardzo mocną pozycję i pozostają najważniejszym elementem systemu szkolnictwa wyższego.

Trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, czy szkoły niepubliczne rozwinęły się w odpowiedzi na gwałtowny przyrost kandydatów na studia w uczelniach publicznych wynikający z wyżu demograficznego, i brak możliwości zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc na studiach przez uczelnie publiczne. Czy może wzrost udziału młodzieży podejmującej studia wyższe jest determinowany przez ich dostępność. Wydaje się, że swój udział mają oba czynniki. Szkoły niepubliczne poza dużymi ośrodkami są tworzone w małych miastach. Dzięki temu są naturalnym miejscem do kontynuowania nauki przez mniej zamożną i mniej zdolną część młodzieży.

Niemniej w przeciągu piętnastu lat od pierwszej reformy szkolnictwa wyższego liczba studentów wzrosła ponad pięciokrotnie. Studia stacjonarne podejmuje 3,5 razy więcej

studentów niż na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Studia niestacjonarne w uczelniach państwowych sześciokrotnie więcej.

Jedną z konsekwencji zmian instytucjonalnych był wzrost liczby studentów. W okresie 15 lat ich liczba wzrosła ponad pięciokrotnie. W efekcie wskaźnik skolaryzacji należy do najwyższych wśród państw OECD. Ponadto, jak pokazują ostatnie badania wzrosły zarówno aspiracje edukacyjne młodych Polaków (Kołaczek, Diagnoza), oczekiwania rynku pracy (Newell, Socha 2007), jak i opłacalność studiów (Strawiński 2007).

Kryteria leżące u podstaw obecnego systemu finansowania szkolnictwa wyższego i nauki nie tworzą odpowiedniego klimatu do pracy naukowej i innowacyjności. Promowane są za to pasywność i inwestycje w liczbie kształconych studentów, a nie w jakość oferty edukacyjnej. Motorem rozwoju prywatnych uczelni był wzrost popytu związany z wyżem demograficznym. Uczelnie prywatne nie stanowią konkurencji wobec uczelni państwowych pod względem możliwości badawczych, konkurencja jest ograniczona do dydaktyki.

Literatura

- Bank Światowy (2002) *Constructing knowledge societies: New challenges for Tertiary education*, Waszyngton.
- Bank Światowy (2004) *Szkolnictwo wyższe w Polsce*, Warszawa
- Dutkowski M, Hildebrandt A., Piekarec T., Tarkowski M. (2001) *Szkolnictwo Wyższe w Polsce. Uwarunkowania, oceny i rekomendacje*. Zeszyt IBnGR. 28/2001
- De la Fuente A. (2003) *Human Capital in a Global and Knowledge-based Economy. Part 2: Assesment at the EU Country Level*. Raport Komisji Europejskiej.
- Grzelak A. Higher Education in Poland. Four Years After, „European Journal of Education”, 1993, vol. 28(4)
- Kołaczek B. *Ścieżki edukacyjne Polaków*, „Polityka Społeczna”, 2006, vol. 3.
- Dąbrowa-Szelfer M., Jabłecka-Przysłowska J. OECD Thematic Review of Tertiary Education. Country Background Report for Poland, 2006
- Psacharopoulos G., Patrinos A. *Returns to Investment in Education: A Further Update*, World Bank Policy Research Working Paper 2881, 2002.
- Strawiński P. *Zwrot z inwestowania w wyższe wykształcenie*, „Ekonomista” 2006, vol. 6.

Strawiński P. *Czy w Polsce opłaca się studiować. Wyniki modelu inwestycji w wyższe wykształcenie*, „*Ekonomista*” 2007 (oczekuje na publikację)

GUS *Szkoły wyższe i ich finanse*. GUS, Wydania obejmujące lata 1995-2006.

GUS *Szkoły wyższe w roku akademickim....* GUS, wydania obejmujące lata 1990-1994